

Informacja prasowa na temat wyników badań pt. Stosunek Polaków do uchodźców wojennych z Ukrainy

Od dłuższego czasu słyszymy o pogarszających się relacjach między Polską i Ukrainą. Abstrahując od stosunków na poziomie międzyrządowym chcieliśmy zbadać, jakie są aktualnie postawy polskiego społeczeństwa wobec ogólnie rzecz biorąc uchodźców wojennych z Ukrainy.

Prezentację wyników badań rozpocznie informacja na temat tego, czego najbardziej obawiają się Polacy w najbliższej przyszłości.

Największy lęk budzi możliwość przeniesienia się wojny z Ukrainy do Polski (40%), następnie, iż podniosą się ceny i wzrośnie inflacja (36%), że Rosjanie wykorzystają broń jądrową na Ukrainie (28%), że wzrośnie liczba migrantów z Afryki i Azji chcących dostać się do naszego kraju (26%), że zwiększy się fala uchodźców z Ukrainy do naszego państwa (23%), że wzrośnie niechęć i wrogość do uchodźców z Ukrainy wśród Polaków (22%).

Nieco mniej respondentów lęka się tego, iż elektrownia atomowa w Zaporozżu zostanie zniszczona i skażenie radioaktywne dotrze do Polski (18%). W mniejszym stopniu badani obawiają się, iż zradycalizują się działania opozycji i jej sympatyków (13%), że wystąpią zamieszki uliczne, awantury polityczne wywołane przez opozycję (13%), iż Unia Europejska będzie podejmować niekorzystne decyzje wobec naszego państwa (13%), że państwo i instytucje będą niszczone przez obóz rządzący (10%), iż powróci pandemia Covid-19 i wzrośnie śmiertelność (9%), że wzrośnie bezrobocie, nastąpi utrata pracy (8%), iż wzmożą się działania antydemokratyczne przez ludzi sprawujących władzę (8%), iż nasze państwo zostanie pozbawione suwerenności przez UE (7%), oraz, że Polska wyjdzie z UE (5%).

Pytani respondenci na temat stosunku do różnych działań podejmowanych w obliczu wojny na Ukrainie akceptują w większości dostarczenie pomocy humanitarnej osobom dotkniętym przez wojnę (72%). Większość respondentów aprobuje nakładane sankcje gospodarcze na rosyjski rząd, firmy i osoby (70%). Większość ankietowanych popiera wprowadzony zakaz nadawania dla państwowych rosyjskich mediów (67%).

Nieco mniej respondentów zgadza się na przyjmowanie osób uciekających przed wojną (57%). Mniej niż połowa respondentów zgadza się na finansowanie zakupu i dostaw sprzętu wojskowego dla Ukrainy (48%). Za udzieleniem pomocy finansowej Ukrainie jest (40%). Mniej niż połowa jest za nadaniem Ukrainie statusu państwa kandydata do UE (44%). Najślabszą wśród badanych jest akceptacja poparcia dla szybkiego wejścia Ukrainy do UE (36%).

Większość badanych jest za tym, aby pomoc Ukraińcom była ograniczona do tych mieszkańców Ukrainy, którzy mieszkają w rejonie toczących się walk oraz są z terenów zajętych przez Rosjan (63%). Tylko co piąty (23%) pytany zgadzał się ze stanowiskiem, iż

powinna być ona adresowana dla wszystkich uciekających mieszkańców Ukrainy. Brak zdania pojawiło się u 14%.

Na pytanie o to czy Polska nadal powinna przyjmować ukraińskich uchodźców 33% odpowiedziało tak, 44% odpowiedziało nie, a 22% nie miało zdania.

Pytani o konsekwencje napływu uchodźców wojennych z Ukrainy 50% odpowiada, że uchodźcy z Ukrainy są roszczeniowi, przyczynili się do wzrostu cen, wykorzystują nasze państwo pobierając niestuszenie świadczenia i zagrażają Polakom na rynku pracy. 30% zgadza się z twierdzeniem uchodźcy z Ukrainy mają pozytywny wpływ na nasze państwo, uczą się języka, znajdują pracę, płacą podatki i pracują na nasz dochód narodowy, a dzieci uchodźców uczą się w szkołach i zapełnią ubytki wynikające z niżu demograficznego. Odpowiedź trudno powiedzieć wybrało 20%.

Badanych poproszono o ocenienie wpływu ukraińskich uchodźców na różne aspekty funkcjonowania państwa polskiego. Respondenci jedynie w przypadku zapełnienia luk na rynku pracy docenili pozytywny wkład ukraińskich uchodźców (47%).

Pozostałe aspekty zostały ocenione negatywnie. Napływ ukraińskich uchodźców wojennych do Polski zdaniem badanych przyczynił się do wzrostu przestępczości (50%), wzrostu cen usług i towarów (52%), pojawienia się problemów z dostępem do mieszkań na wynajem, bądź na sprzedaż (50%), do pogorszenia funkcjonowania służby zdrowia (48%), pojawienie się problemów z utrzymaniem pracy i wzrostu bezrobocia (40%). Spora grupa respondentów oceniła też negatywnie wpływ uchodźców na funkcjonowanie systemu edukacyjnego (39%). Jedynie w przypadku znalezienia partnerki, partnera życiowego częściej dostrzegano pozytywny wpływ uchodźców (16%).

Zapytano też respondentów o stosunek do przyjmowania uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki napływających do UE. Zdecydowana większość jest przeciwko przyjmowaniu uchodźców w ramach paktu migracyjnego do naszego kraju (62%). Tylko 13% opowiedziało się za ich przyjęciem przez Polskę. Pozostali nie mieli zdania (24%).

W badaniach pojawiło się też pytanie o co by zrobili ankietowani, gdyby Rosja napadła zbrojnie na Polskę, jak miało to miejsce w Ukrainie? 22% wstąpiłaby do formacji zbrojnych i walczyłaby w obronie ojczyzny, 35% spakowałaby rzeczy, zabrała rodzinę i wyjechała zagranicę, a 43% nie wiedziała jak się w takiej sytuacji zachowa.

Co się zmieniło w postawach polskiego społeczeństwa od lutego 2023 roku?¹

1) Jeśli weźmiemy po uwagę przedmioty lęku, to widać istotne różnice i zmiany w stosunku do badań sprzed roku. W stosunku do obaw sprzed roku widać pewne zmiany. O ile inflacja była i jest głównym lękiem Polaków, o tyle widoczny jest większy strach przed przeniesieniem się wojny z Ukrainy na Polskie terytorium. Przed rokiem wymieniony strach był na szóstej pozycji, a obecnie na pierwszej. Można stwierdzić, że na podobnym poziomie utrzymuje się lęk przed skutkami wykorzystania broni jądrowej na Ukrainie. Za to wyraźnie obniżyły się lęki związane ze skutkami walki politycznej w naszym kraju. W większym stopniu obecnie niż rok temu Polaków stresują problemy z uchodźcami. One stają się dotkliwsze niż wcześniej.

2) Z 30% do 50% wzrosła grupa negatywnie oceniająca wpływ uchodźców z Ukrainy na funkcjonowanie państwa polskiego. Na takim samym poziomie utrzymała się frakcja pozytywnie oceniająca ten wpływ (30%).

3) Wzrosła o 20 punktów procentowych grupa wskazująca, iż uchodźcy z Ukrainy przyczynili się do wzrostu przestępczości. O 8 punktów procentowych wzrósł odsetek uważających, że pogorszyła się pewność zatrudnienia i dostęp do miejsc na rynku pracy pod wpływem uchodźców z Ukrainy. Pozostałe aspekty mniej więcej były podobnie ocenione jak rok temu.

4) Niemalże identycznie wygląda rozkład odpowiedzi na pytanie o to co będą respondenci robić, gdyby wojska rosyjskie uderzyły na Polskę. Tutaj nie ma żadnych zmian.

Nota metodologiczna:

Badania na ogólnopolskiej próbie panelistów w dniach 14-18 października zrealizował European National Panels. Próba do badań była dobierana metodą kwotowo-losową. W pierwszym etapie doboru próby określono kwoty na podstawie cech populacyjnych (płeć, wiek, wielkość miejscowości zamieszkania i województwo). W drugim etapie w ramach każdej z kategorii losowano respondentów w ramach operatów, którymi były społeczności paneli, w taki sposób, by struktura próby odpowiadała strukturze populacji Polski. Wielkość próby wyniosła 728 respondentów.

Badania zostały zrealizowane w ramach grantu Inicjatywa Doskonałości Uczelnia Badawcza (IDUB) pt. Stosunek mieszkańców państw Grupy Wyszehradzkiej wobec uchodźców wojennych z Ukrainy.

¹ Wtedy badania były realizowane na panelu Ariadna na próbie 1145 respondentów według tej samej metodologii CAWI. W analizie są porównywane tak samo zadawane pytania.

Komentarz: dr hab. Piotr Długosz, prof. UKEN Kierownik Interdyscyplinarnego Laboratorium Badań nad Wojną w Ukrainie. Instytut Dziennikarstwa i Stosunków Międzynarodowych.

Wyniki badań mogą świadczyć, iż wojna hybrydowa prowadzona przez Rosję i Ukrainę przynosi wymierne skutki. Po pierwsze, Polacy zostali osaczeni lękiem przed wojną a konkretnie przed jej przeniesieniem się do Polski. Po drugie, mówiąc kolokwialnie „obrzydzono uchodźców”. Gdyby dzisiaj doszło do eskalacji konfliktu na Ukrainie i pojawiła się kolejna wielka fala uchodźców to prawdopodobnie nie mogliby już liczyć w Polsce na takie wsparcie jak w pierwszym roku wojny.

Inną hipotezą wyjaśniającą spadek poparcia wśród Polaków dla uchodźców wojennych z Ukrainy może być lęk przed utratą zasobów. Wojna, napływ uchodźców wyzwała sytuację, w której grupy narodowe zaczynają konkurować o miejsca pracy, dostęp do służby zdrowia, rynku mieszkaniowego. Na wzrost tego lęku wyrażanego przez niechęć do uchodźców z Ukrainy może mieć też wpływ to, że do polski głównie napłynęła klasa średnia, która wynajmuje mieszkania, posiada dobre samochody i inne dobra konsumpcyjne oraz jest dobrze wykształcona. Dłuższy pobyt tej grupy może ewokować lęk wśród Polaków przed deklasacją. Po prostu ludzie a w szczególności ludzie młodzi obawiają się, że rośnie konkurencja przy wejściu w dorosłość. Potwierdzeniem byłyby wyniki badań prowadzone wśród młodzieży. W 2019 r wśród młodzieży krakowskiej 15% wyrażało niechęć do Ukraińców, a 2023 r. niechęć deklarowało 32%.

Ponadto należy dodać, iż polscy obywatele częściowo niechętni byli świadczeniom socjalnym dla Polaków, w związku z tym trudno się dziwić, iż niechętnie patrzą na te otrzymywane przez Ukraińców, którzy nie wyglądają na „biednych uchodźców wojennych”.

Polacy uświadomili sobie, że Ukraina, Ukraińcy stanowią konkurencję dla Polski. Problemy ze zbożem, czy problemy z dostarczaniem przez Ukrainę towarów rolnych oraz wykonywanie usług transportowych przez ukraińskie firmy mocno zagroziły interesom polskich rolników i transportowców. Stąd być może nikłe poparcie dla szybkiego wejścia do UE.

Nie bez znaczenia na postawy wobec Ukraińców są też wypowiedzi ukraińskich polityków mające na celu obciążenie Polaków za niepowodzenia na froncie (prezydent Zieleniński żądający dostaw samolotów i zestrzeliwania rakiet przez polskie wojsko) czy sugerujące, że Ukraińcy zostali w roku 1947 wygnani z terenów Ukraińskich (obecne Podkarpacie) (minister Dmytro Kułeba).